



**MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 165 SPECJALNY GRUDZIEŃ 2013 ROK**



PRZYGOTOWANIE I KONSEKRACJA KOŚCIOŁA

Konsekracja, czyli poświęcenie kościoła, jest najważniejszym wydarzeniem związanym z budowlą sakralną, bo przez posługę biskupa zostaje on przekazany Bogu jako miejsce jego kultu. Niejednokrotnie jest to też ukoronowanie bardzo długiego trudu budowniczych i parafian, których wysiłek jest oddany Stwórcy.

W przypadku naszej parafii to trzydzieści lat wytężonych starań, ofiar i trudu. Ostatnie kilka miesięcy przebiegało jako czas intensywnych przygotowań materialnych – trzeba było bowiem przebudować wadliwie wykonany dach kościoła, zakończyć, przynajmniej w głównej nawie, prace artystyczne, uzupełnić oświetlenie i wyposażyć prezbiterium w brakujące sprzęty liturgiczne, krzesła dla prezbiterów i ławy dla służby liturgicznej. Z tej racji, że nasz kościół urządzony jest według jednego stylu, należało więc zadbać i o to, żeby wszystkie sprzęty nie odbiegały od przyjętego wcześniej założenia. Dlatego też należało robić indywidualne projekty dla każdego z tych elementów wyposażenia. W ostatnich miesiącach wykonano gzymsy łączące ściany z sufitem, założono nowoczesne lampy oszczędnego, ledowego oświetlenia i dopiero wtedy można było przystąpić do malowania. W ostatnich wręcz dniach wykonano „zacheuski” – miejsca, w których ściany kościoła zostały w czasie konsekracji namaszczone olejem Krzyżma Świętego, a pod nimi kinkiety, na których umieściliśmy świece. Świece te będą zapalane raz w roku w rocznice poświęcenia kościoła.

Obok chrzcielnicy stanęła nowa podstawa pod Paschał. Wykonano ją z onyksu i piaskowca. Pęknięty na dwoje kamień przypomina wyjście Chrystusa z grobu, a krzyż z wizerunkiem Baranka Paschalnego i Paschał wyobrażają Zmartwychwstałego Chrystusa.

Podobnie dla świec zapalanych podczas liturgii wykonano kamienne świeczniki wyglądem nawiązujące do stylu kolumn ołtarzowych. W czasie codziennej i świątecznej Eucharystii, zgodnie z zasadami liturgii, będzie zapalonych sześć świec, a kiedy do naszego kościoła zawita ks. Biskup, wtedy będzie zapalana siódma świeca. Pośród świec ustawiono nowy krzyż wyrastający ze skały, z której wcześniej wykonano Stół Eucharystyczny, Stół Słowa Bożego, chrzcielnicę i świeczniki.

Poprzedni krzyż, który służył nam przez kilkanaście lat trafił na miejsce swojego przeznaczenia, czyli do Kaplicy Fatimskiej.

Nowe pulpity w miejscu przewodniczenia liturgii i w miejscu ogłoszeń swoim wyglądem nawiązują do innych detali prezbiterium.

Liturgia Konsekracji była podniosła i pełna majestatu, bo oto kiedy w uroczystej procesji ks. Biskup przybył do zamkniętych drzwi kościoła, zachęcił wiernych do udziału w liturgii i razem z ks. Proboszczem uroczystie otworzył podwoje. Świąteczny orszak wszedł do kościoła przy śpiewie hymnu *Christus vincit, Christus regnat, Christus Imperat!!!* Uroczysty śpiew przedziały zwrotki Psalmu 24-go: „Bramy podnieście swe szczyty, rozstąpcie się prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król Chwały...”



Psalm ten zaliczany jest do tzw. „psalmów wstępujących”. Śpiewali go pielgrzymi wkraczający do świętego Miasta Jeruzalem, do świątyni Pana, która była obrazem „Nowego Jeruzalem” w Królestwie Ojca naszego.

Na początku liturgii został odczytany przez Kancelrza Kurii, ks. Andrzeja Kaszyckiego, dokument przygotowany na naszą uroczystość, zawierający Błogosławieństwo Ojca św. Franciszka dla proboszcza, duszpasterzy i wiernych parafii św. Brata Alberta.

Powitanie przez ks. Proboszcza:

“Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy! Wielu z pośród nas przez trzydzieści lat czekało na tę chwilę. A radość najlepiej przeżywać z innymi. Dlatego serdecznie witam wszystkich uczestników konsekracji kościoła pw. Św. Brata Alberta w Busku-Zdroju. To wielki zaszczyt dzielić tę radość z naszym ks. Biskupem Kazimierzem, przedstawicielami Kurii Diecezjalnej z kanclerzem ks. Andrzejem Kaszyckim, z Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach ks. Pawłem Tamborem, którego reprezentuje ks. prof. Władysław Sowa, z księdzem Franciszkiem, pierwszym proboszczem tej parafii i księżmi wikariuszami, którzy byli jej duszpasterzami, z księżmi rodakami, z prezbiterami przybyłymi z wielu stron, a szczególnie z tymi, którzy zapraszali mnie kiedyś z rekolekcjami, i w ten sposób pomagali budować tę świątynię. Dziękuję radość z proboszczem mojej rodzinnej miejscowości, ks. M. Kaczmakiem.

Jak nie cieszyć się z obecności siostr Albertynek, gorliwych naśladowczyń swego Założyciela i siostr Kanoniczek Ducha Św., które od lat są w życiu naszej parafii i też mają wpisane w swojej regule miłosierdzie wobec ubogich i potrzebujących.



Nasza Wspólnota parafialna wtapia się w szerszą społeczność. Cieszymy się obecnością pana posła Krzysztofa Lipca. Obecność Wojewódzkiego Konserwatora Zbytków cenimy w szczególny sposób, bo nowy kościół po latach użytkowania stanie się przedmiotem troski tego Urzędu. Cenimy obecność pana Burmistrza Waldemara Sikory z jego zastępcami, Pani przewodniczącej Rady Justyny Nurek, Pana Starosty Jerzego Kolarza z jego współpracownikami i podległymi mu instytucjami. Służby Mundurowe zawsze przypominają nam, o obowiązku troski o Ojczyznę i praworządność. Przykładem takich postaw są Kombatanci. Świadectwem poprawnej współpracy z Służbami mundurowymi jest obecność zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji pana Romana Sobczaka, pana Jarosława Molisaka Komendanta Wku w Busku-Zdroju wraz z zastępcą, Komendanta Powiatowego Policji w Busku-Zdroju pana Adama Równickiego z zastępcą i Pana Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej Jerzego Ścibiło, oraz Prezesa OSP ze Zbludowic, Rafała Paradzieja z Druhami Strażakami.

Życie naszej parafii jest związane nierozłącznie z funkcjonującym na tym terenie Uzdrowiskiem. W osobie Pana Prezesa Uzdrowiska Wojciecha Legawca pozdrawiam Prezesów i Dyrektorów wszystkich sanatoriów, ale i pracowników naszego Uzdrowiska. Słowa życzliwości kieruję do pana Dyrektora Szpitala Powiatowego i obecnych na uroczystości przedstawicieli służby zdrowia.

Parafia podlega wszystkim prawom ekonomicznym, stąd mój uśmiech w kierunku Prezesa Banku Spółdzielczego pani Anny Karwat. Kościół na co dzień współuczestniczy w wychowaniu dzieci i młodzieży stąd słowa życzliwości w kierunku Pocztów Sztandarowych i Dyrektorów i nauczycieli buskich szkół obecnych na dzisiejszej uroczystości.

Stoimy w pięknym wnętrzu Świątyni. To dzięki obecności wśród nas inżynierowi Władysławowi Markulisowi ten kościół przybrał taką formę architektoniczną, a wrażliwość artystyczna pana Tomasza Morka sprawiła, że znajdujemy się w pięknie zaaranżowanym i przyozdobionym wnętrzu. Zaszczycem jest dla nas fakt, że posadzkę i większość prac kamieniarskich wykonała firma pana Jana Siuty obecna w pracach przy najważniejszych obiektach historycznych w naszym kraju, a większość tych prac zrealizował pan Waław Talach. Uczestniczący z nami w liturgii pan Grzegorz Gorgoń przypomina o kilometrach ka-

bli elektrycznych położonych pod tynkiem przez rodzinną firmę zmarłego już jego ojca śp. Tadeusza, a pani Barbara Brzeska z Warszawy pewnie ucieszy się dzisiaj widząc jak zaprojektowana przez nią iluminacja kościoła ukaże wysublimowane piękno fresków i detali architektonicznych kościoła. Pewnie cieszą się też przedstawiciele Firmy Glass Studio z Krosna z panem Prezesem Radosławem Owoc, patrząc na sączące się światło przez fusińskie witraże dostosowane do stylu i kolorytu ścian. Dąb Papieski zasadzony obok kościoła, rosnący z roku na rok, przypomina nam obecność wśród nas pracowników Nadleśnictwa Chmielnik.

Cieszą się pewnie obecni wśród nas szefowie takich firm jak dawny BPB, Buskopól, Cegielnia Górka, hurtownia ZiS Para, Hurtownia Zielonka, Gipsatura, Mieleńscy. Stoicie w kościele zbudowanym z dostarczonych przez was materiałów, to również materialny wymiar waszej życiowej misji.

W szczególny sposób witam Pana Piotra Skalskiego, wieloletniego, bezinteresownego kierownika budowy naszego kościoła.

Witam mieszkańców Buska Zdroju, moich Parafian oraz Państwa Kuracjuszy. Witam Pana Mieczysława Sasa a razem z nim wszystkich, którzy systematycznymi ofiarami wsparli budowę tego Kościoła. Witam Grupy Rekonstrukcji Historycznej Zuawów Śmierci, Strzelców oraz harcerzy i zuchów, nadzieję naszego kościoła. Witam moją Matkę Chrzestną Mariannę i moją siostrę Danutę i przybyłych na uroczystość członków rodziny. Witam przedstawicieli Mediów.



Sięgnijmy teraz krótko do historii. Kamień węgielny pod nasz kościół poświęcony na Błoniach krakowskich przywiózł ks. Jan Mucha latem 1983 roku. 20-go grudnia ks. Bp. Stanisław Szymecki erygował parafię pod wezwaniem Błogosławionego Brata Alberta Chmielowskiego, dla zaspokojenia potrzeb duszpasterskich miejscowej ludności jak i licznie przebywających w Uzdrowisku kuracjuszy. Dekret ogłoszono 24-go grudnia 1983 roku. Pierwszy proboszcz parafii ks. Franciszek Berak podjął trud znalezienia placu pod budowę, uzyskania stosownych pozwoleń, zorganizowania życia religijnego i podjęcia budowy kościoła z przyległymi zabudowaniami. O skali trudności świadczy fakt, że starania o uzyskanie pozwolenia na budowę trwały cztery lata i dokonało się determinacją proboszcza i gorliwych parafian. Budowa kościoła rozpoczęła się w maju 1990 roku. 21-go lutego 1993 roku zosta-

łem przysłany przez ks. Biskupa Stanisława Szymeckiego, abym kontynuował budowę. Prace, które poświęci dzisiaj ks. Biskup to wynik pracowitości moich parafian, ich ofiarności oraz ofiarnych kuracjuszy. Z pełną historią naszego kościoła mamy okazję zapoznać się z wydawnictwa, które uczestnicy liturgii otrzymają jako pamiątkę tej uroczystości. Niech święty Albert, Patron tego kościoła i parafii asystuje swoją obecnością w tym szczególnym dla nas dniu. “

Rodzina reprezentująca wszystkich parafian, Barbara i Wojciech Kaletowie wraz z dziećmi, poprosili ks. Biskupa o poświęcenie kościoła.



“Czcigodny księżu Biskupie! Trzydzieści lat temu w Diecezji Kieleckiej została zaszczipiona nowa winnica, której nadano imię parafii pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego. Uprawiali ją przez dziesięć lat ks. Franciszek Berak, a następnie ks. Marek Podyma wraz ze swoimi współpracownikami. Był to czas wielu trudów wyrzeczeń wytężonej pracy i budowania zarówno tego materialnego jak i duchowego Kościoła. Po owcach ich poznanie powiedział Jezus. Te Jego słowa są dla nas bardzo czytelne. Dziś, kiedy stoimy w naszej świątyni widzimy i poznajemy że Winnica Pańska, którą stanowimy, rozwija się i pięknieje, wydaje dobre owoce. Jej sercem i centrum jest nasz wspólny kościół parafialny

W imieniu wszystkich rodzin i wspólnot tworzących naszą parafię oraz przybywających do naszego miasta kuracjuszy pragniemy prosić Waszą Ekszelencję o konsekrację naszej świątyni i niech Miłosierny Bóg łaskawym okiem wejrzy na modlitwy ofiary i trud złożony przy jej powstawaniu I niech przejmie ją na swoją i odwieczną własność, a dla przyszłych pokoleń, które będą czerpać ze źródła jej łask niech będzie ona życiowym drogowskazem wskazującym drogę do naszego jedynego Pana i Króla. Przez ten akt konsekracji dokonany przez Twoją księżu Biskupie posługę niech panuje w niej po wsze czasy nasz Pan i Bóg Jezus Chrystus. Króluj nam Chryste!”

Ks. Biskup pobłogosławił wodę i pokropił nią ściany świątyni i zgromadzonych w niej wiernych. To przez wody chrztu świętego staliśmy się wspólnotą wierzących. Poświęcenie świątyni jest chrztem nowego kościoła, przypomina również nasz chrzest, przez który zostaliśmy włączeni do Kościoła i wezwani do świętości. Chrzest zobowiązuje, bo przez chrztu świętego wielki dar otrzymali-

śmy skarb nadziei i miłości. Uczestnicząc w tym pokropieniu na nowo wyrażaliśmy wolę dochowania wierności przyrzeczeniom chrzcielnym. W tym czasie chór śpiewał pieśń „Przez chrztu świętego wielki dar...”.



Spójrzmy z wiarą na ks. Biskupa trzymającego w rękach Księgę Pisma św., które będzie odczytywane w tym kościele, abyśmy mogli słyszeć Boże Słowo budzące i karmiące naszą wiarę.



Przed Liturgią Słowa ks. biskup w uroczysty sposób przekazał lektorom wyznaczonym do czytań, księgi zawierające Słowo Boże czyli lekcjonarze na znak, że nauczanie w kościele dokonuje się przez misję udzielaną przez ks. Biskupa ludziom powołanym do czytania Słowa Bożego. Dokonuje się to w szczególny sposób w kościele. Przekazując Księgę Pisma Świętego ks. Biskup tak się modlił: „Niech w tej świątyni zawsze rozbrzmiewa Słowo Boże, aby wam odsłaniać tajemnicę Chrystusa i przyczynić się do Waszego Zbawienia”.

Homilia ks. Biskupa:

“Czcigodni Bracia Kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry Zakonne!

Ukochani w Chrystusie Panu uczestnicy dzisiejszego poświęcenia uroczystego świątyni!

Dziś Uroczystość Chrystusa Króla. Nie potrafię słowami opisać zalet królewskiego życia. Piękno strojów, bogactwo pałaców i władza nad ludźmi budzi zachwyt lub pragnienie naśladowania. Współczujemy królom wypędzonym, gorszymy się z krwawych, despotycznych rozkazów.

A królestwo Chrystusa? Ewangelia mówi dziś, że Chrystus Król zasiądzie na tronie pełnym chwały. Staną przed Nim wszystkie ludy i narody, On będzie wszystkich



sądził począwszy od Adama i Ewy. Król Wszechświata sądził będzie prostaczka, inżyniera, księdza, siostrę zakonną, papieża Franciszka, Putina, Obamę i Dalajlamę. Wszystkich. W królestwie Chrystusowym obowiązują bowiem prawa. Prawo wyłączności – Pan Bóg twój Bogiem jedynym jest, nie ma innego. Możesz Go nazywać Allahem lub Jah-

we, On jeden jedyny jest. Nikt nie może zasiąść na tronie Boga, kiedykolwiek człowiek zajmował tron Boga, doprowadzał do tragedii. Tak było w czasie rewolucji francuskiej, tak było w czasie rewolucji komunistycznej w Rosji. Smutne było wczorajsze wspomnienie, Ukraina obchodziła rocznicę ludobójstwa. Stalin zaplanował wygłodzenie rolników bo nie godzili się na kolektywizację. Z głodu wywołanego sztucznie umarło 4,5 mln ludzi. Tak samo było w czasie drugiej wojny światowej, zginęło przeszło 40 mln na frontach i w obozach. Tak króluje człowiek.

A do czego zmierza konstytucja Unii Europejskiej? Ona usuwa nie tylko Boga, ale nawet nie ma miejsca na Jego tron. Czego się boją?

Chcą wyprzeć z pamięci Europy, że istnieje drugi świat, ten świat chcą mieć go dla siebie. Szatańska strategia! Tym czasem królestwem Jezusa rządzi prawo wyłączności – jeden jest Bóg, nie ma innego!

Królestwem Chrystusa rządzi prawo miłości. „Będziesz miłował Pana Boga twego z całej duszy swojej, a bliźniego swego jak siebie samego”. To jest cała konstytucja królestwa. Do tego królestwa należą ci, którzy przyjęli to prawo jako swoje, nauczycielem prawa jest sam Jezus. Z miłości przyszedł na świat by go nauczyć miłości. Został zdradzony pocałunkiem, który jest symbolem miłości. Najwyższą miłość okazał wobec ludzi na krzyżu, który był symbolem pogardy i nienawiści. W królestwie tym będzie publiczny sąd z miłości i miłosierdzia. Wówczas Król utożsami się z każdym człowiekiem, powie prosto:

byłem głodny, a daliście mi jeść, pić, daliście mi mieszkanie, chodźcie do mojego królestwa. W królestwie tym dobro ma moc przetrwania bo dobro nie umiera.

A zło? Zło spotka się ze sprawiedliwością. Ci, którzy na swoich barkach przyniosą zło, zostaną posłani na potępienie. W królestwie Jezusa nie ma miejsca na prawo odwetu i nienawiści.

W królestwie Jezusowym panuje też trzecie prawo – prawo życia. Czy obowiązuje wszystkich? Wszystkich obowiązuje! A jeśli ktoś się nie godzi? Też zmartwychwstanie! Naukowcy, lekarze nie panują nad życiem. Budują klonują, zabijają dla nauki, dla opanowania życia.

Królowie biznesu nie panują nad życiem. Niektórzy w Ameryce zapłacili wysokie miliardy aby ich zamrozić na sto lat i myślą, że powstaną z lodu żywi po stu latach. Pieniądz nie panuje nad życiem!



Jezus jest panem życia! W Jego królestwie śmierć nie ma ostatniego głosu, zmartwychwstaniem, by żyć prawem życia. To jest największa sprawiedliwość! Wobec życia jesteśmy równi, wobec śmierci jesteśmy równi. Królestwo Chrystusa nie zniewala, nie gromadzi wojska, nie sięga po majątek. Chrystus Król pyta o serca, pyta o duszę. Nie jest ważne

czy jesteś bogaty czy ubogi, uczony czy prosty, młody czy w dojrzałym wieku, z wioski czy z miasta. Chrystus Król pyta: Kto króluje w twoim sercu, komu przygotowałeś tron w swoim sercu, czy w twoim sercu jest jeszcze wpisane imię Chrystusa Króla?

Nie obawiamy się, to imię nie przeszkadza ani w pracy ani w zabawie, z tym imieniem w sercu nie będziesz szukał zemsty na drugim, nie porzucisz swojego domu i swoich dzieci, nie będziesz dokonywał afer finansowych.

Dlaczego zrodziła się gigantyczna korupcja w szeregach rządowych. To jest dzieło ludzi bezideowych, w ich sercu nie króluje Chrystus Król i tam też nie ma miejsca, nawet małego, dla ojczyzny.

W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata Parafia Św. Brata Alberta świętuje jubileusz 30-tu lat istnienia i składa w darze świątynię przygotowaną do uroczystego poświęcenia. Dziś parafianie Buska-Zdroju, z Ks. Dziekanem Markiem, ofiarują Bogu jubileuszowy dar, owoc trudu kapłanów, ojców i matek, owoc wiary naszych praojców, którzy odeszli.

Przypatrzcie się dobrze tej świątyni. Czy dlatego cieśzy oczy, że należało pokonać rzucane pod nogi kłody i przeszkody? A nie brakowało ich.

Nie dlatego! A dlaczego? Bo jest to dzieło wiary i jest to dzieło serca. Ściany tej świątyni zbudowane są z tysięcy





cegieł nabytych za cenę wyrzeczenia, odmowy sobie niejednej godziwej rzeczy. Mury tej świątyni umocnione są nieprzelicznymi cierpieniami ofiarowanymi na spoiwo składanego rękoma materiału. Wnętrze tej świątyni pełne jest modlitw zanoszonych przez ojców, matki, chorych, dzieci i życzliwych pacjentów sanatoriów. Tego budulca nie można kupić za żadną cenę. Kto potrafi przeliczyć cenę i ciężar wiary? Kto potrafi przeliczyć i wycenić wartość zbawienia? Taka cena budzi podziw nawet po kilkunastu wiekach, takie budowle są chlubą kraju i chlubą miasta.

Przyszłe pokolenia czytać będą ze ścian tej świątyni i miłość, i wiarę, i nadzieję, i umartwienie, i pracę wielu rąk. Możemy być z tego dumni. Świątynie wznoszone są nawet w czasach ekonomicznie trudnych, bo świątyń nie budują zawsze ludzie bogaci. Świątynie budują ludzie wierzący.

Za tę świątynię, za to dzieło wiary, miłości i wyrzeczenia, za wdowi grosz i za solidarność z parafią niech Bóg, Chrystus Król, będzie nieustannie wychwalany.

Patronem waszej parafii i świątyni jest święty Brat Albert, autor obrazu „Ecce Homo” „Oto Człowiek”. Święty Albercie! Długo musiałeś wpatrywać się w oblicze cierpiącego Chrystusa Króla. Zdeformowałeś lewe ramię Chrystusa, czerwona chlamida opada tak, że na ubiczowanej piersi rysuje się olbrzymie serce. Cały Chrystus zamienia się w serce. Dla polskiego domu namalowałeś tego Chrystusa. Chrystusa naszego brata. Zranione skronią, ubiczowane ciało nie potrafią przesłonić wymowy serca. W obrazie tym zostawiłeś testament, swoje wyznanie, że polski dom należy budować bez zakłamania wewnętrznego. Na polski dom składa się człowiek ubiczowany i cierpiący oraz człowiek z sercem. Tak było zawsze i tak ma być teraz. Nie unikajmy tej prawdy gdy rany serca i twarzy przy-



słaniają nam tytuły, wysokie stanowiska i wytworne ubrania. Na prawdziwe człowieczeństwo składa się cierpienie i serce.

„Ecce Homo” „Oto Człowiek”, z takim obrazem Chrystusa w sercu Brat Albert zbudował dom dla nędzy fizycznej i moralnej Krakowa. Kraków na Kazimierzu dał im ogrzewalnię na schronisko. To było schronienie, to był nędzny dach nad głową, to był kąpiel do przespania. Władzy to wystarczyło, ty Bracie Albercie poszedłeś do nich, by stworzyć im dom. Miałeś go w sercu. Spotkałeś wyrzutków społeczeństwa, którzy nie zrozumieli, co to jest dom. Może go nigdy nie mieli? Ulica była ich mieszkaniem, głód towarzyszem, grzech zapomnieniem o teraźniejszości i całą wiarą brak nadziei na lepsze jutro.

Dałeś im chleb, dla nich stałeś się żebrakiem chleba. Głodny nie potrafi się modlić, a potem nakarmionego uczyłeś o Bogu i o Chrystusie cierpiącym. Z takim obrazem Chrystusa-Człowieka mamy budować polski dom. Niech ta świątynia głosi cywilizację budowania ojczystego domu z symbolami chleba i serca.

Chryste, Królu Wszechświata! Przyjmij ten Dom Boży, owoc wiary i poświęcenia kolejnych pokoleń. Niech Twoja obecność w tym domu obdarzy nas zbrataniem, niech stanie się dla nas przedświadczeniem Domu Niebieskiego. O miejsce w tym domu prosimy dla naszych zmarłych i dla budowniczych tego kościoła, którzy wyciągali ręce po chleb eucharystyczny leżący na ołtarzu. Otwórz im swój Dom gdy pójdą z tym chlebem do Ciebie.

Nas Także przyjmij. **Amen.**”



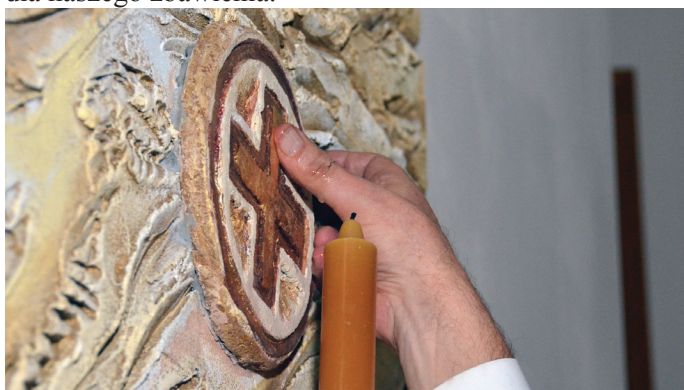
Po homilii ks. Biskupa nastąpił obrzęd poświęcenia kościoła. Poprzedziła go Litania do Wszystkich Świętych zaśpiewana przez chór i scholę, z udziałem całego zgromadzenia wiernych, W ważnych momentach swojego życia Kościół wzywa wstawiennictwa Wszystkich Świętych czyli zbawionych uczestniczących w Chwale Boga, z którymi jesteśmy złączeni więzią wiary, nadziei i miłości. Wzywaliśmy więc wstawiennictwa świętych patronów prosząc, aby Bóg uczynił z tego budynku świątynię, dom zbawiania i łaski, w którym będziemy mogli uwielbiać Boga w Duchu i Prawdzie.

Po litanii w uroczystej modlitwie ks. biskup oddał nasz kościół i ołtarz Bogu i prosił go, aby Stwórca uświęcił je swoją obecnością.

Ks. Biskup olejem krzyżma, poświęconym w Wieki Czwartek, namaścił ołtarz oraz ściany kościoła. Przez to



namaszczenie Bóg uświęcił ołtarz i budynek kościoła. Na tym ołtarzu Chrystus przez posługę biskupów i prezbiterów będzie składał Ojcu ofiarę ze swojego życia dla nas i dla naszego zbawienia.



Dopelnieniem tego obrzędu było namaszczenie 12-tu krzyży tzw., zacheuszek znajdujących się na ścianach kościoła. Namaszczenia tego dokonali ks. Marek Podyma i ks. Franciszkiem Berakiem.

Namaszczony w taki sposób kościół stał się świątynią, gdzie gromadzić się będzie kapłański Lud Boży. Ludu kapłański Ludu Królewski śpiewaj swemu Panu! Ludu Boży parafii świętego Brata Alberta. Masz dom Boży, masz Świątynię!!!



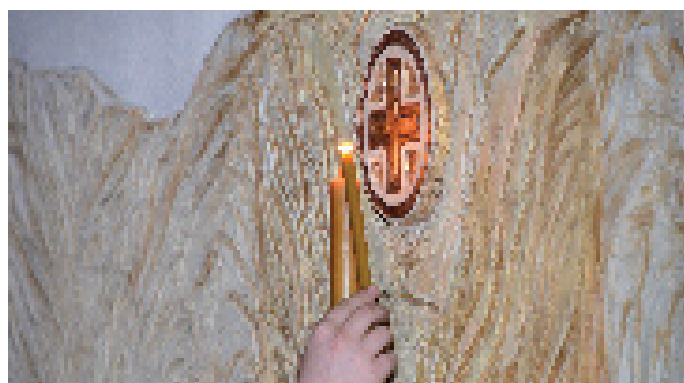
Po namaszczeniu ołtarza umieszczono na nim uroczyste naczynie z węglami do spalania, które ks. Biskup uroczystie włożył do kadzielnicy, po czym okadził ołtarz. Okadzenia kościoła dokonali ks. Proboszcz Marek Podyma wraz z ks. Franciszkiem Berakiem.

Okadzenie symbolizuje, że Ofiara Chrystusa, która w tym Misterium wciąż jest obecna, wznosi się do Boga



jako słodka woń. Woń kadzidła wyraża także pełne błagań i wdzięczności modlitwy, które wierni kierują do Boga. Chwała należy się tylko Bogu. Prawdę tę wyśpiewała schola dziecięca.

Ostatnim momentem poświęcenia kościoła było nakrycie ołtarza, stołu ofiarnego uczyty Chrystusa, obrusem i uroczyste jego przyozdobienie. Zapalono świece przy ołtarzu, "zacheuski" i kolejno także elektryczne lampy iluminacji kościoła. Światło rozpraszające mrok we wnętrzu kościoła symbolizuje Chrystusa, Światłość Świata, które oświeca każdego człowieka blaskiem prawdy i wreszcie ubogaca go darem nowego życia, którego pełnią będzie udział w chwale nowego zmartwychwstania. Tę prawdę wyraziła w liturgii pieśń: Pan jest światłem i Zbawieniem moim...





Na poświęconym ołtarzu złożono ofiarę chleba i wina, aby mogła być sprawowana Eucharystia. Procesję z darami poprzedził krzyż niesiony przez przedstawicieli Drogi Neokatechumenalnej, kosz z owocami ofiarowała Caritas parafialna, Pismo Święte Odnowa w Duchu św., chleb Wspólnota św. Brata Alberta, kwiaty Koła Różańcowe.



Prezes Uzdrawiska przekazał pieniądze na ufundowanie jednej ławki w kościele, Prezesi Sanatorium Włóknian, Nida i Uzdrawiska Busko-Zdrój ofiarowali obraz wybudowanego Kościoła namalowany przez kieleckiego malarza. Pan Burmistrz ofiarował gong liturgiczny, Siostry Kanoniczki Ducha św. złożyły w darze dla kościoła puszkę na komunikanty. Ampułki z wodą i winem przyniosły dzieci i przedstawiciele Biura Radia Maryja. Jako znak wdzięczności Bogu za nową świątynię i za wszelkie dary Chór Parafialny zaśpiewał z rozradowanym sercem: Z czystych serc i rak przyjmij ten dar chleb wino z życia zniw modłów naszych żar...

Podziękowanie proboszcza ks. M. Podymy:



“Pragnę teraz podziękować to bardzo trudne, boję się że kogoś mogę powina, a więc już na samym początku wszystkich obejmuje swoją wdzięcznością. Panu Bogu dzięki za natchnienie Ducha św., aby ta parafia powstała. Patronowi św. Brata Albertowi Chmielowskiemu, który jako wybitny artysta czuwał nad wystrojem kościoła. Ja wierzę głęboko, że kierował rękami rzemieślników, artystów, projektantów i doprowadził do harmonii i współpracy wszystkich tych, którzy uczestniczyli w budowie i wystroju kościoła. Pan Wiesław Ochman, na koncercie festiwalowym odbywającym się w naszym kościele w 2010 roku, zaliczył naszą świątynię do najpiękniejszych współczesnych świątyń w Polsce. Może to jest subiektywne spojrzenie, ale jestem przekonany, że wszyscy, którzy go budowali, przyozdabiali oddali całe serce by tak było.

Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi bardzo serdecznie dziękuję za posługę i poświęcenie naszej świątyni, a obecnym Prezbiterom za obecność i modlitwę dziękczynną. Księżom, którzy pracowali w parafii św. Brata Alber-

ta i tym, którzy teraz pracują za to, że brali na siebie i biorą ciężar pracy duszpasterskiej, abym łatwiej mógł zająć się budową kościoła, chociaż żal mi, do tego dojrzewam ciągle, abym miał więcej do czynienia z ludźmi, a nie tylko z materialnymi sprawami. Księżom Misjonarzom ks. Łukaszowi i Kordianowi dziękuję za przygotowanie nas do konsekracji przez te Święte Misje, a tym, którzy z nich skorzystali za to, że nie pozwolili upaść Bożemu Słowu na ziemię. Ojcu Tomaszowi dziękuję serdecznie za komentarz do tej świętej liturgii, za to, że nas krok po kroku wprowadzał w te święte obrzędy. Księżom wikariuszom za zaangażowanie w przygotowanie uroczystości. Diakonom i Alumnom z asysty biskupiej, Siostram Kanończkom Ducha św. Ten kwiatowy wystrój kościoła to ich dzieło. Bóg zapłać. Niech będzie na chwałę Bożą.

Panu Jackowi Nawrotowi za wykonanie prac metaloplastycznych. To wszystko: Tabernakulum, krzyż, zacheuszki to jego dzieło. Panu Piotrowi za prace stolarskie do naszego kościoła, drzwi, ławki w prezbiterium i będą też te ławki, na które czekamy. Dołączył do grupy artystów pan Sebastian, który wykonywał prace pozłotnicze i rzeźbiarskie. Chce szczególnie podziękować panu Waławowi za prace posadzkarskie i kamieniarskie. To przede wszystkim jego dzieło. Dziękuję panu Organiście chórowi parafialnemu i scholi, panu Kościelnemu i służbie liturgicznej, pracownikom parafialnym, panom Bogdanowi, Sławomirowi i Grzegorzowi za wyczerpującą i ofiarną pracę. Czasem prozaiczna zdawałoby się praca jest niezwykle ważna i tu myślę teraz o pani Waławie, pani Mirosławie, pani Dorocie a ostatnio dołączyła do nich pani Beata. To setki, to tysiące obiadów, posiłków przygotowanych dla licznych pracowników, robotników, którzy tu pracowali – dwadzieścia lat byłem tego świadkiem. Wspólnocie św. Brata Alberta i wszystkim wspólnotom. Księżu Biskupie! 20 lat temu na inauguracji Twojego pasterzowania w Diecezji Kieleckiej ks. Biskup powiedział, że parafia jest wspólnotą wspólnot. Wtedy powstało tu wiele wspólnot. Czego bym bardzo pragnął? Aby się odmłodziły, bo 20 lat to czas, w którym się można zestarzeć, ale żeby młodzi przyszli. I tu braciom i siostram ze Wspólnot Neokatechumenalnych z Kielc, z Pińczowa, z Chmielnika, naszym wspólnotom dziękuję za stałą ewangelizację w tej parafii i zapraszam do wygłoszenia katechez na wiosnę.

we, wszystkim serdecznie dziękuję. Harcerzom, zuchom, ratownikom medycznym.



Dziękuję wszystkim parafianom, którzy doczekali dnia konsekracji, ale również tym, którzy obserwują nas z nieba, tym którzy od początku istnienia tej parafii budowali kościół ale i – powiem to w sposób bardzo świadomy: tym, którzy przeszkadzali. Wydział do Spraw Wyznań. Mój Boże – trzeba im podziękować bo przez ich upór wyzwolili nowe siły, zintegrowali parafię i przez to ten zryw był o wiele mocniejszy. Chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim władzom. Panu Burmistrzowi i Staroście – mówię tu o wszystkich. Przez dwadzieścia lat jak tu jestem, nie spotkałem się z żadną odmową. Widziałem ogromną życzliwość i tę życzliwość nadal widzę. Chcę podziękować Strażakom, wracam jeszcze raz do was, bo przecież w pierwszych tygodniach, kiedy przyszedłem byliście przy mnie i mam nadzieję, że i dziś mnie nie zostawicie. Ileż tych wspólnych prac, ciężkich, niebezpiecznych, odpowiedzialnych? To Wy i Wasz udział. Wracam pamięcią do zmarłego Burmistrza Stefana Komendy. To jego życzliwość, ofiarowane płyty chodnikowe pozwoliły nam chodzić dokoła tego kościoła. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim służbom mundurowym. Dziękuję mojej rodzinie. Moja matka chrzestna jest tutaj wśród nas i wspiera mnie swoją modlitwą, jest moja siostra, są inni również członkowie rodziny. Wszystkim wam dziękuję żeście przybyli. Przyjaciołom, bliskim mi osobom. Dziękuję też szczególnie chórowi parafialnemu. Ponad rok już chór w parafii śpiewa. To są setki godzin pracy. Co tydzień przynajmniej dwie godziny. Warto było pracować. Dziękuję że ta uroczystość została przyozdobiona waszym pięknym śpiewem. Jeszcze raz dziękuję ks. Franciszkowi. To on wykonał ten ogromny trud budowania fundamentów, podniósł kościół dosyć wysoko a ja już miałem tylko z górki. Bardzo proszę żeby chociaż słowo dzisiaj do nas powiedział Bóg zapłać.”

Przemówienie ks. Franciszka Beraka

Księżu biskupie, drodzy księża, kochani parafianie świętego Brata Alberta. Moje dziesięciolecie tutaj w tej parafii przypadło na trudny okres, bo to był jeszcze stan wojenny, trudności wszelkiego typu, ale pozostał mi w pamięci jako okres wspaniały, bo ten kościół, który miał powstawać i który zaczął wtedy powstawać, był oczekiwany i chciany przez wszystkich parafian Buska-Zdroju parafii św. Brata Alberta. Patron, który został wybrany, my-



Dziękuję grupom rekonstrukcyjnym. Jest wśród nas Pułk Żuawów Śmierci, Strzelcy, są druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej ze Zbludowic, są poczty sztandarowe,



śle, że bardzo pasuje do charakteru tej parafii, bo przecież tu są ludzie którzy przyjeżdżają z całej polski, chorzy, potrzebujący, ludzie którzy chcą mieć właśnie takiego patrona. Ja zaraz o nim powiem, bo on sprawdził się bardzo dobrze u początków tej parafii. Ks. proboszcz podziękował wszystkim, ja chciałbym powiedzieć, że to co tutaj było robione w tych pierwszych latach to wiedzą tylko ci, którzy rozładowali własnymi rękami ponad 100 000 cegły, bo to się robiło rękami a nie jak dzisiaj w sposób mechaniczny. Ci, którzy zlasowali 200 ton wapna swoimi rękami i ci którzy ułożyli tutaj w sztaplach 90 kubików desek. Ci wiedzą, ile trudu trzeba było włożyć. Ja dzisiaj odprawiając tutaj Mszę świętą o nich myślałem, o tych do których mogłem w każdym momencie pojechać i powiedzieć, że potrzebni są ludzie i ci ludzie przychodzili. Za to wam dzisiaj, poprawiam jakby podziękowanie proboszcza i również serdecznie dziękuję.

A wracając do Brata Alberta to jest patron, którego opiekę odczułem na samym początku. Ks. Biskup pozwolił, że podam dwa przykłady, że troszeczkę przedłużę, ale jest to konieczne. Mianowicie na początku była potrzebna tutaj ekspertyza geologiczno-hydrologiczna i tę ekspertyzę wykonywał profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pan Szczepański. Była gotowa na jakiś tam poniedziałek i trzeba było jechać do Krakowa, zapłacić 120 tys. ówczesnych pieniędzy i przywieść ekspertyzę do przedstawienia w jakiś tam urzędach. Miałem 80, swoje konto miałem wyczyszczone i myślę: skąd ja wezmę 40 tysięcy? Pożyczać się wstydzę, zebrać tym bardziej, jak pisze w Ewangelii i jadąc do kościoła rano mówię tak: Bracie Albercie przecież ty miałeś podobne sytuacje, nieraz nie miałeś nic, a trzeba było nakarmić ludzi. Spróbuj no coś tu zrobić z tym fantem. I zajeżdżam do Zdroju, Siostra Angela to może potwierdzić, bo jest tutaj, przychodzi pani z ul. Chopina, pani Dytkowska, która już nie żyje i daje mi na kościół 20 tysięcy. Ucieszyłem się, bo jeszcze tylko 20 brakuje. Odprawiłem Mszę, przychodzę do zakrystii za mną wchodzi pani Pawelcowa ze Zbludowic i daje mi na kościół 20 tysięcy. Mówię: Bracie Albercie jesteś wspaniały. Myślę, że ten kościół od samego początku był w opiece tego świętego i przede wszystkim w Opatrzności Bożej.

Nigdy tego nie mówiłem, dzisiaj mówię po raz pierw-

szy, bo nie chciałem robić paniki, nie chciałem robić sytuacji plotkowych. Przed rokiem 90 były potrzebne deski. I trzeba było tych desek ująć z tych, które tu były jak pamiętacie wzdłuż ulicy Lipowej zasztaplowane. Nagle robotnicy wołają proboszcza, wołają: niechże ks. proboszcz idzie i zobaczy. Wchodzę po drabinie bo to było wysokie te sztaple z deskami a oni mi pokazują, że w środku dębowych desek było wypalone ognisko i to ognisko wypaliło pierwszą warstwę desek, a deski się nie zapaliły. Nigdy tego nie mówiłem, ale ja doskonale wiedziałem czyja to była robota, bo nie chciałem żeby po prostu na ten temat były plotki. Uważam, że Pan Bóg miał nas w swojej opiece i ma do dzisiejszego dnia, czego wyrazem jest ten wspaniały kościół. Gratuluję tego kościoła proboszczowi i wszystkim parafianom i dziękuję za to, że tutaj zostałem zaproszony, by tutaj uczestniczyć.

Podziękowanie dzieci (Kuba Sikora i Ola Chrobot i młodzieży (Kinga Iskra i Daniel Grzyb):



“Gdy przed kilku laty przyszliśmy na świat to ten kościół już był. To do niego przynieśli nas nasi rodzice, byśmy przez łaskę chrztu świętego stali się dziećmi Bożymi. W nim też po raz pierwszy przyjęliśmy uroczystie Chrystusa w Komunii świętej. - dla nas najmłodszych parafian ten kościół jest pierwszym i jedynym, ale nasi starsi kole-dzy koleżanki i rodzeństwo pamiętają jeszcze kaplicę, która była gdzieś w Domu Parafialnym i w której odprawiano Msze święte.

Tak, pamiętamy tę kaplicę, pamiętamy jak rósł nasz kościół, rósł razem z nami. Najpierw wyrosły mury, potem pojawiły się kolejne elementy wyposażenia, wystroju wnętrza, aż wreszcie nadszedł dzień dzisiejszej uroczystości, w którym przez Twoją księżę Biskupie posługę został poświęcony i oddany na własność Bogu. Jesteśmy dumni z naszych rodziców i dziadków, którzy podjęli przed laty ten trud. Jesteśmy im wdzięczni za wszelką pracę ofiary i modlitwy które podejmowali przepelnieni głęboką wiarą, a które zaowocowały tą piękną świątynią. Ale to przecież nie koniec pracy. Każdego dnia trzeba będzie się starać o tę świątynię, by dalej była piękna i godna miana Domu Boga Samego, a także potwierdzała nasze trwanie przy Nim. To zadanie dla nas wchodzących powoli w dojrzałe i odpowiedzialne życie oraz przyszłych pokoleń.

Dziękując dziś Bogu za Jego Błogosławieństwo, tobie księżę Biskupie za konsekracyjną posługę oraz wszyst-

kim, którzy pod przewodnictwem obu proboszczów przyczynili się do powstania tej świątyni, zobowiązujemy się podjąć to dzieło i dołożyć wszelkich starań, by ta świątynia z kamienia i ta, którą my tworzymy każdego dnia piękniała i głosiła chwałę najwyższego Boga. Naszą wdzięcznością ogarniamy także naszych misjonarzy ks. Łukasza i ks. Kordiana, którzy pomogli nam przygotować się duchowo na tę wspaniałą uroczystość. Jeszcze raz wszystkim gorąco dziękujemy, a te kwiaty niech będą widomym znakiem wdzięczności, która przepelnia nasze serca. Bóg zapłać!”

Podziękowanie od Wspólnoty św. Brata Alberta:

“Ekscelencjo, umiłowany Ojcze! Religijne i podniosłe chwile konsekracji pamięta się do końca życia. Dziękujemy Ci za tę apostołską posługę w dniu, kiedy podsumowujemy Rok Wiary. Przyjmij również podziękowania w imieniu kościoła za to, że przyjąłeś pokorę projektantów, talent artystów, otwartość serc darczyńców, pracę budowniczych oraz gorliwą i niezmierną pracę naszych proboszczów ks. Franciszka i ks. Marka. Odtąd dzisiejszy dzień będzie pamiętką i świętem w parafii jako wotum naszego zawołania: “Panie do Ciebie ten dom należy”. Bo ten dom będzie Pańską Ogrzewalnią Brata Alberta dla parafian, kuracjuszy gdzie będą mieli swoje miejsce, gdzie każdy spotka Boga Żywego.

Prosimy, przyjmij od nas ten chleb, przyjmij też kwiaty jako dar wdzięczności. Prosimy też przyjmij dwuletnia pracę Wspólnoty św. Brata Alberta zawartą w albumie „Z początków dziejów naszej parafii”. Bóg zapłać za posługę Apostolską.”

Pragniemy Cię zapewnić, że w tym kościele my, jak i następne pokolenia, będziemy tu wiarę wyznawać Bogu, tu dzięki składać i tak jak Brat Albert będziemy się dzielić miłością i wiarą jak chlebem.



Podziękowanie pana Mieczysława Sasa:

Czcigodni kapłani pracujący w Parafii św. Brata Alberta przez te trzydzieści lat, a jako przewodnikami waszymi byli proboszczowie : ks. Proboszcz Franciszek Berak i ks. Proboszcz Marek Podyma. Dzisiejszy dzień jest dla was, czcigodni księża jak i dla nas, parafian, dniem szczególnym ponieważ doczekaliśmy konsekracji tego pięknego kościoła, której dokonał dzisiaj ks. Biskup. I z tego się bardzo cieszymy, że mamy ten piękny kościół. Dlatego chciałem złożyć gorące i serdeczne podziękowanie w imieniu Wspólnoty Parafialnej i własnym wam, czcigod-



ni księża proboszczowie jak i wszystkim kapłanom pracującym w tej parafii, za waszą ciężką rzetelną i uczciwą pracę na rzecz parafii św. Brata Alberta. Chciałem gorąco, serdecznie podziękować za te dziesięć lat ciężkiej, rzetelnej i gorliwej pracy ks. Franciszkowi Berakowi, który umiał rozmawiać z ówczesnymi władzami i dzięki nim otrzymaliśmy te grunty pod budowę, jak również pozwolenie na budowę, a w późniejszym czasie, kiedy jego ta dyplomacja była taka wspaniała, że mogliśmy pozyskać materiały. Za to jeszcze raz gorąco i serdecznie Ci księża Franciszku dziękujemy!

Dziękujemy również naszemu księdzu proboszczowi za te jego dwadzieścia lat ciężkiej, rzetelnej i sumiennej pracy.

Księża Franciszku, dziękujemy Ci za twoją wizję budowy i wystroju kościoła, bo wchodząc do tego kościoła widzimy to piękno, które w tobie było, bo dzięki twojej wizji, dzięki twojej pracy, dzięki twoim podpowiedziom, artyści wykonali te dzieła pięknie i dzisiaj cieszymy się z tego pięknego kościoła, który został konsekrowany. Dlatego jeszcze raz gorąco i serdecznie dziękujemy Ci za ten piękny kościół. Również chciałem gorąco i serdecznie podziękować za to przygotowanie nas na ten uroczysty dzień konsekracji kościoła przez Misje Święte. Dziękujemy Ci księża. Również chcemy podziękować wam księża Proboszczowie chlebem i kwiatami.

Dlaczego chlebem? Ponieważ nasz kościół jest pod wezwaniem św. Brata Alberta. Doskonale wszyscy wiemy, kto to był święty Albert, że jako Adam Chmielowski, kiedy zakładał ogrzewalnię w Krakowie, gdzie gromadzili się biedni, bezdomni i chorzy, on starał się, by jego podopiecznym nigdy nie brakło tego podstawowego wyżywienia jakim jest chleb. Dlatego dziś, również i wam księża proboszczowie chcemy wręczyć te bochny chleba, aby w waszych parafiach również nie brakowało nikomu tego powszedniego chleba.

Również chcemy wręczyć wam te wiązanki kwiatów jako symbol miłości, radości i wspaniałego życia. I dlatego wszyscy, którzy dziś tu jesteśmy w tym kościele i składamy wam z całego serca: zdrowia, szczęścia i wspaniałego życia na całe lata. Szczęść Boże!

Przemówienie pana Burmistrza Waldemara Sikory.

“Ekscelencjo, księża Biskupie Ordynariuszu, czcigodni księża, szanowni uczestnicy dzisiejszej uroczystości. W imieniu władz samorządowych Miasta i Gminy

Busko-Zdrój chcia-
 łem serdecznie po-
 dziękować za ten akt
 poświęcenia tej wspaniałej świątyni, która została wybudowana na terenie naszego miasta. Miasta szczególnego, które również pomaga ludziom przywracać zdrowie. Świątynia ta wyjątkowo wpisała się w pejzaż naszego miasta, szczególnie tej części uzdrowskiej, w której przebywają ludzie chorzy, którzy oczekują na poprawę swojego zdrowia.



Ta wspaniała świątynia jest dziełem pracy księży proboszczów, którzy byli jej realizatorami ks. proboszcza Franciszka Beraka i kontynuatora ks. proboszcza dziekana Marka Podymy.

Ta świątynia to jest miejsce, gdzie również można nabrać sił tych duchowych, zawierzyć swoje troski i zmartwienia i umocnić się. Dlatego dziękując Ks. Ordynariuszowi, dziękując również księżom proboszczom księdzu Franciszkowi, księdzu Markowi Miasto Busko jest dumne, że może mieć taką wspaniałą świątynię szczególnego patrona jakim był św. Albert Chmielowski.

Dziękujemy księżu Ordynariuszu za ten akt i życzymy dużo zdrowia i dalszej posługi Bożej dla całej naszej diecezji. Wszystkiego najlepszego!”

Ks. Biskup uhonorował Medalami za Zasługi dla Diecezji Kieleckiej szczególnie zasłużonych w dziele budowy kościoła: pana Mieczysława Sasa, pana Bernarda Soleckiego, pana Piotra Skalskiego, pana Jana Sawika i pana Aleksandra Palmowskiego.



Święte misteria sprawowane przez ks. Biskupa wraz z koncelebrującymi prezbiterami zakończyło błogosławieństwo ks. Biskupa.



Śpiewając pieśni: My chcemy Boga i Święty Albercie bracie nasz zakończyliśmy trwającą prawie trzy godzinny liturgię bez poczucia zmęczenia i pełni radości.



*Ks. Proboszcz Marek Podyma
 Fot. Piotr Kaleta i Studio Kamyk*

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Redaktor nr specjalnego: Maria Nogaś;
Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego
 ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój
www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl